

KORZENIE ABRAHAMA

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 30 kwietnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rdz 12,1-20; Iz 48,20; 36,6.9; Jr 2,18; Rdz 13,1-14,24; Hbr 7,1-10.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Przez wiarę usłuchał Abraham, gdy został powołany, aby pójść na miejsce, które miał wziąć w dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie” (Hbr 11,8).

Dotarliśmy do centrum *Księgi Rodzaju*. Ta środkowa część omawia wędrówkę Abrahama, poczynawszy od pierwszego Bożego wezwania: „Wyjdź [hebr. *lech lecha*]” (Rdz 12,1), po którym Abraham zostawia swoją przeszłość, do drugiego Bożego wezwania: „Udaj się [również hebr. *lech lecha*]” (Rdz 22,2), po którym Abraham miał zostawić swoją przyszłość (związaną z synem). Abraham jest więc stale w drodze, stale wędruje, a *Biblia* nazywa go *przychodniem* (zob. Rdz 17,8).

W swojej wędrówce Abraham jest zawieszony w próżni — bez przeszłości, którą utracił, i bez przyszłości, której jeszcze nie widzi. Między tymi dwoma powołaniami, które określają wędrówkę wiary Abrahama, patriarcha słyszy głos Boga, który upewnia go:

— „Nie bój się” (Rdz 15,1).

Te trzy słowa Boga wyznaczają trzy etapy wędrówki Abrahama, które prze-studiujemy w szóstej, siódmej i ósmej lekcji.

Abraham jest wzorem wiary (zob. Rdz 15,6) i został upamiętniony w *Piśmie Świętym* jako mąż wiary (zob. Ne 9,7-8). W *Nowym Testamencie* Abraham jest najczęściej wymienianą postacią ze *Starego Testamentu*. W tym tygodniu zaczniemy się przekonywać, dlaczego tak jest.

Przeczytaj Rdz 12,1-9. Dlaczego Bóg wezwał Abrahama (tutaj zwanego jeszcze Abramem¹⁹), by opuścił swój kraj i ród? Jak Abraham na to odpowiedział?

Wcześniejszym przypadkiem, przynajmniej zanotowanym w *Piśmie Świętym*, gdy Bóg przemawiał do człowieka, były słowa skierowane do Noego po potopie przy okazji ustanowienia przez Boga przymierza z istotami żyjącymi na ziemi (zob. Rdz 9,15-17) i zapewnienia, że nie nastąpi kolejny potop. Kolejne słowo od Boga, skierowane do Abrahama, nawiązuje do tamtej obietnicy: *Wszystkie narody ziemi miały być ubłogosławione przez Abrahama*.

Wypełnienie tego proroctwa zaczyna się od porzucenia przeszłości. Abraham opuścił wszystko, co znał do tej pory — swój ród, swój kraj, a nawet porzucił po części to, kim dotąd był. Intensywność tego doświadczenia została podkreślona przez powtórzenie kluczowego hebrajskiego słowa tłumaczonego czasami jako *wyjdź*, które występuje siedem razy w tym kontekście. Abraham najpierw opuścił swój kraj, Ur chaldejskie w Babilonii (zob. Rdz 11,31; Iz 13,19). To wezwanie do *wyjścia z Babilonu* ma długą historię w biblijnych proroctwach (zob. Iz 48,20; Ap 18,4).

Wyjście Abrahama dotyczyło także jego rodziny. Musiał on porzucić swoje dziedzictwo oraz znaczną część tego, czego się nauczył i co przyswoił przez wychowanie, wykształcenie i wpływ otoczenia.

Ale Boże wezwanie do wyjścia obejmowało coś jeszcze więcej. Hebrajskie wyrażenie *lech lecha* — *wyjdź*, oznacza dosłownie: *wyjdź z siebie*. Wyjście Abrahama z Babilonii dotyczyło nie tylko jego otoczenia czy jego rodu. Hebrajskie wyrażenie sugeruje nacisk na *siebie*. Abraham miał zostawić *siebie* lub wyjść z *siebie*, czyli pozbyć się części siebie zawierającej jego babilońską przeszłość.

Celem tego wyjścia miał być *kraj*, który Bóg mu wskaże. To samo słownictwo zostanie użyte ponownie w kontekście ofiarowania Izaaka (zob. Rdz 22,2) i w odniesieniu do góry Moria, gdzie Izaak miał być ofiarowany i gdzie zbudowana zostanie później świątynia jerozolimska (zob. 2 Krn 3,1). Boża obietnica dotyczyła nie tylko ziemskiej ojczyzny, ale także zbawienia ludzkości. To przesłanie zostało potwierdzone w Bożej obietnicy błogosławieństwa dla wszystkich narodów (zob. Rdz 12,2-3). Hebrajski czasownik *barach* (*błogosławić*) pojawia się pięciokrotnie w tym fragmencie księgi. Proces tego powszechnego błogosławieństwa działa za pośrednictwem *potomstwa* Abrahama (zob. Rdz 22,18; 26,4; 28,14). Wspomniane *potomstwo* ostatecznie oznacza i znajduje swoje wypełnienie w osobie Jezusa Chrystusa (zob. Dz 3,25).

Do porzucenia czego Bóg wzywa cię dzisiaj? Jaką część swojego życia być może będziesz musiał porzucić, aby usłuchać Bożego wezwania?

¹⁹ Zmiana imienia Abram na Abraham nastąpiła dopiero w Rdz 17,5, jednak *Nowy Testament*, wspominając o tym patriarsze, zawsze używa dłuższej formy jego imienia, czemu i my będziemy w tym kwartalniku wierni (*przyp. red.*).

Przeczytaj Rdz 12,10-20. Dlaczego Abraham odszedł z Ziemi Obiecanej do Egiptu? Jak postępował faraon w porównaniu z Abrahamem?

Jak na ironię Abraham zaraz po przybyciu do Ziemi Obiecanej postanowił udać się do Egiptu, „gdyż w kraju był wielki głód” (Rdz 12,10). W starożytnych egipskich tekstach dobrze udokumentowano przypadki przybywania mieszkańców Kanaanu do Egiptu w okresach głodu. W egipskim dziele z gatunku literatury mądrościowej zatytułowanym *Nauki dla króla Merikare*, a pochodzącym z okresu tak zwanego Średniego Państwa (około 2060-1700 roku przed Chrystusem), znajdujemy następującą wzmiankę o ludziach przybywających z Kanaanu: „Co do obcokrajowców, niech to będzie powiedziane: podli Azjaci są nędzni ze względu na miejsce, w którym żyją: nie ma tam wody, nie ma drzew, a ścieżki trudne z powodu gór. Nie osiądą w jednym miejscu, lecz nękami głodem włóczą się, walcząc od czasów Horusa. Ani niczego nie zdobędą, ani nie mogą być podbici”²⁰.

Pokusa Egiptu często była problemem starożytnych Izraelitów (zob. Lb 14,3; Jr 2,18). Tak więc Egipt stał się biblijnym symbolem zaufania pokładanego w ludziach zamiast w Bogu (zob. 2 Krl 18,21; Iz 36,6.9). W Egipcie, gdzie występowała obfitość wody, wiara nie wydawała się koniecznością, gdyż obietnica urodzaju była czymś oczywistym. W porównaniu do Kanaanu, nawiedzanego przez nieurodzaj i głód, Egipt wydawał się dobrym miejscem do życia, wbrew temu, co Bóg mówił o tym kraju.

Abraham, który opuścił Kanaan, różni się od Abrahama, który opuścił Ur. Wcześniej Abraham został ukazany jako mąż wiary, który opuścił Ur w odpowiedzi na Boże powołanie. Teraz Abraham opuścił Ziemię Obiecaną z własnej inicjatywy, gdyż wydało mu się to słuszne. Wcześniej patriarcha polegał na Bogu. Teraz zachowywał się jak pokrętny i niemoralny polityk, który liczy tylko na siebie. „Podczas swego pobytu w Egipcie Abraham dał dowód, że nie jest wolny od ludzkich słabości i niedoskonałości. Ukrywając fakt, że Sara jest jego żoną, okazał brak zaufania w Bożą opiekę oraz brak tej wzniosłej wiary i odwagi, które tak często i w godny podziwu sposób okazywał”²¹.

Na przykładzie Abrahama widzimy, że nawet wielcy Boży ludzie popełniają błędy, a mimo to Bóg ich nie odrzuca. Gdy *Nowy Testament* mówi o Abrahamie jako przykładzie zbawienia z łaski, rzeczywiście przedstawia go jako kogoś, kto potrzebuje łaski. Gdyby nie łaska, Abraham, jak każdy z nas, nie miałby żadnej nadziei.

Czego historia Abrahama uczy nas o tym, jak łatwo nawet wierni chrześcijanie zbaczą z właściwej drogi? Dlaczego nieposłuszeństwo nigdy nie jest dobrym wyborem?

²⁰ *Nauki dla króla Merikare* 48, w: Wojciech Czabanowski, *Filozofia polityczna starożytnego Egiptu w „Naukach dla króla Merikare”*, w: *Przegląd Filozoficzny* 1/2017, s. 246 (przyp. red.).

²¹ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 85.

Przeczytaj Rdz 13,1-18. Czego ta historia uczy nas o znaczeniu charakteru?

Abraham wrócił tam, gdzie był wcześniej, jakby jego podróż do Egiptu była jedynie nieszczęsnym nadłożeniem drogi. Boża historia z Abrahamem zaczyna się na nowo tam, gdzie się zatrzymała po jego pierwszym przybyciu do Ziemi Obiecanej. Abraham zatrzymał się początkowo w Betel (zob. Rdz 13,3), podobnie jak podczas pierwszego przybycia do Kanaanu (zob. Rdz 12,3-8). Abraham okazał skruchę i wrócił do *siebie* — Abrahama, człowieka wiary.

Odnowienie więzi Abrahama z Bogiem przekładało się na jego więzi z ludźmi — między innymi w sposobie, w jaki rozwiązał spór z Lotem, swoim bratanikiem, w kwestii korzystania z pastwisk i studni. To Abraham zaproponował pokojową ugodę i pozwolił Lotowi wybrać, w którą stronę się uda (zob. Rdz 13,9-10). Był to przejaw szczodrości i dobroci wyraźnie wskazujący, jakim człowiekiem był Abraham.

Fakt, iż Lot wybrał najlepszą część kraju — dobrze nawodnioną i żyzną dolinę (zob. Rdz 13,10-11) — nie zwracając uwagi na nikczemność mieszkańców tamtejszych miejscowości (zob. Rdz 13,13), świadczy o tym, że był człowiekiem chciwym i słabego charakteru. Słowo *sobie* (zob. Rdz 13,11) przywołuje na myśl mieszkańców przedpotopowego świata, którzy także kierowali się egoistycznymi pragnieniami (zob. Rdz 6,2).

W przeciwieństwie do tego postawa Abrahama była przejawem wiary. Patriarcha nie wybrał sobie miejsca do życia — zostało mu ono dane z łaski Bożej. W przeciwieństwie do Lota Abraham oglądał kraj jedynie na Boże polecenie (zob. Rdz 13,14). Gdy Abraham odłączył się od Lota, Bóg zaczął znowu przemawiać do niego (zob. Rdz 13,14). W gruncie rzeczy jest to pierwszy zapisany w *Biblii* przypadek, gdy Bóg przemówił do Abrahama od czasu powołania w Ur (i przybycia do Sychem):

— „Podnieś oczy swoje i spojrzysz z miejsca, na którym jesteś, na północ i na południe, na wschód i na zachód, bo całą tę ziemię, którą widzisz, dam tobie i potomstwu twemu na wieki” (Rdz 13,14-15).

Tak więc Bóg zaprasza Abrahama, by *udał się* do tego kraju, który ma objąć w posiadanie:

— „Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszerz, bo tobie go dam” (Rdz 13,17).

Pan wyraźnie powiedział, że to On daje ten kraj Abrahamowi. Był to dar łaski, który patriarcha musiał przyjąć przez wiarę, i to wiarę prowadzącą do posłuszeństwa. Jedynie Bóg mógł zrealizować to, co obiecał Abrahamowi (zob. Rdz 13,14-17).

Jak możemy się nauczyć być szczodrymi dla bliźnich, nawet jeśli oni nie odwzajemniają tej postawy?

Przeczytaj Rdz 14,1-17. Jakie znaczenie ma fakt, że do tej wojny doszło po tym, jak Abraham otrzymał obietnicę, iż posiadzie Ziemię Obiecaną? Czego ta historia uczy o Abrahamie?

Jest to pierwsza wojna opisana w *Piśmie Świętym* (zob. Rdz 14,2). Koalicja czterech armii z Mezopotamii i Persji wyruszyła przeciwko koalicji pięciu armii kananejskich, w tym króla Sodomy i króla Gomory (zob. Rdz 14,8), a zatem był to poważny konflikt (zob. Rdz 14,9). Powodem tej wojskowej wyprawy było to, że Kananejczycy zbuntowali się przeciwko babilońskiemu panowaniu. Chociaż był to konkretny historyczny konflikt, to czas tej „globalnej” wojny — tuż po nadaniu Ziemi Obiecanej Abrahamowi — sprawia, że ma ona głębokie duchowe znaczenie.

Zaangażowanie tak wielu mieszkańców Kanaanu sugeruje, że w konflikcie tym chodziło o panowanie nad krajem. Jak na ironię obóz Abrahama, będącego najbardziej zainteresowaną stroną, albowiem był on jedynym prawdziwym właścicielem kraju, stał się jedyną siłą pozostającą początkowo poza tym konfliktem.

Powodem neutralności Abrahama jest to, że uzyskał on Ziemię Obiecaną nie siłą zbrojną czy mądrą polityczną strategią. Królestwo Abrahama było darem Bożym. Patriarcha interweniował zbrojnie tylko po to, by ratować swojego bratanka, Lota, i jego domowników, którzy zostali wzięci do niewoli po bitwie przegranej przez Kananejczyków (zob. Rdz 14,12-13).

„Abraham, mieszkający spokojnie w dąbrowie Mamre, dowiedział się od jednego z uciekinierów o przebiegu bitwy i o nieszczęściu, jakie spotkało jego bratanka. Nie wspominał źle niewdzięczności Lota. Całe jego uczucie do bratanka ożyło z nową siłą, więc postanowił, że go uratuje. Szukając najpierw Bożej rady, Abraham przygotowywał się do wojny”²².

Abraham roztropnie nie usiłował walczyć z całą koalicją. W szybkim ataku z zaskoczenia w stylu komandoskim uderzył jedynie na obóz, w którym więziono Lota i pozostałych jeńców. Lot został uratowany. Tak oto mąż Boży wykazał się wielką odwagą i energią. Niewątpliwie jego znaczenie w kraju wzrosło znacząco, a Kananejczycy przekonali się, jakim człowiekiem jest Abraham, i dowiedzieli się więcej o Bogu, któremu służył.

Jaki wpływ wywierają nasze czyny na ludzi, wśród których żyjemy? Jakie przesłanie o naszej wierze wysyłamy im naszymi czynami?

²² Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 89.

Przeczytaj Rdz 14,18-24 oraz Hbr 7,1-10. Kim był Melchisedek? Dlaczego Abraham oddał dziesięcinę temu kapłanowi, który pojawia się znikąd w opowiadaniu biblijnym?

Nagle pojawienie się tajemniczego Melchisedeka nie jest tu nie na miejscu. Po tym, jak Abraham odebrał podziękowania od kananejskich królów, sam złożył dziękczynienie Bogu, oddając dziesięcinę Jego kapłanowi.

Melchisedek pochodził z miasta Salem, którego nazwa oznacza *pokój*, co było stosownym przesłaniem po zamieszeniu spowodowanym przez wojnę.

Hebrajskie słowo *cedek* (*sprawiedliwość*), będące składnikiem imienia Melchisedek, występuje jako przeciwieństwo imienia króla Sodomy (Bera — *w tym, co złe*) i króla Gomory (Birsza — *w nikczemności*). Przymyślnie imiona te są przezwiskami, które przyłgnęły do tych królów stosownie do tego, co sobą reprezentowali (zob. Rdz 14,2).

Melchisedek pojawia się po tym, jak okrucieństwo i zło reprezentowane przez innych kananejskich królów zemściło się na nich. Ten fragment *Księgi Rodzaju* zawiera pierwsze biblijne nawiązanie do funkcji *kapłana* (zob. Rdz 14,18). Jednoczesne wspomnienie Melchisedeka i Boga Najwyższego (zob. Rdz 14,18), którego Abraham nazywa swoim Bogiem (zob. Rdz 14,22), wyraźnie wskazuje na to, że patriarcha postrzegał Melchisedeka jako kapłana tego samego Boga, któremu on, Abraham, także służył. Jednak nie należy utożsamiać Melchisedeka z Chrystusem. Był on tylko reprezentantem Boga pośród ludzi w tamtym czasie²³.

Melchisedek pełnił służbę jako kapłan. Przyniósł Abrahamowi chleb oraz wino, oznaczające często moszcz — świeży sok winogronowy (zob. Pwt 7,13; 2 Krn 31,5), które jest wymieniane w kontekście oddawania dziesięciny (zob. Pwt 14,23). Ponadto Melchisedek wygłosił błogosławieństwo dla Abrahama (zob. Rdz 14,19).

Abraham zaś „dał mu dziesięcinę ze wszystkiego” (Rdz 14,20) w odpowiedzi na błogosławieństwo Boga, „stworzyciela nieba i ziemi!” (Rdz 14,19). Ten boski tytuł nawiązuje do początku opisu stworzenia (zob. Rdz 1,1), w którym *niebo i ziemia* oznaczają wszystko, co zostało stworzone. Natomiast dziesięcina jest rozumiana jako wyraz wdzięczności dla Stwórcy, który jest Władcą Wszystkiego (zob. Hbr 7,2-6; por. Rdz 28,22). Paradoksalnie dziesięcina jest rozumiana przez czciciela Boga nie jako dar składany Bogu, ale jako dar od Boga, gdyż On daje nam wszystko, co mamy.

Dlaczego oddawanie dziesięciny jest mocnym dowodem wiary, a jednocześnie czynnikiem budującym wiarę?

²³ Zob. Ellen G. White, w: *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. 1, Hagerstown 1978, s. 1092-1093.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Kościół Chrystusa ma być błogosławieństwem, a członkowie Kościoła mają być błogosławieni, będąc błogosławieństwem dla innych. Celem Boga przyświecającym wyborowi ludu na oczach całego świata było nie tylko to, by przyjąć ów lud jako Jego synów i córki, ale by przez nich przekazać światu dobrodziejstwa Bożego oświecenia. Gdy Pan wybrał Abrahama, uczynił go nie tylko szczególnym przyjacielem Boga, ale także pośrednikiem cennych i szczególnych przywilejów, jakimi pragnął obdarzyć narody. Miał on być światłem pośród moralnych ciemności spowijających jego otoczenie.

Kiedykolwiek Bóg błogosławi swoje dzieci światłem i prawdą, czyni to nie tylko po to, by dać im dar życia wiecznego, ale także po to, by ludzie wokół nich mogli zostać duchowo oświeceni. (...) »Wy jesteście solą ziemi« (Mt 5,13). Gdy Bóg czyni swoje dzieci solą, czyni to nie tylko dla zachowania ich samych, ale także po to, by stali się czynnikiem służącym zachowaniu innych. (...).

Czy jaśniejecie jako żywe kamienie w Bożej budowlu? (...). Nie mamy prawdziwej religii, jeśli nie wywiera ona nadrzędnego wpływu na nas we wszystkich sprawach życia. W nasze życiowe dzieło musi być wpleciona praktyczna pobożność. Na nasze serca musi działać odradzająca łaska Chrystusa. Potrzebujemy znacznie mniej siebie samych, a znacznie więcej Jezusa”²⁴.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Co to znaczy być błogosławionym w świetle błogosławieństwa Abrahama: „Będę ci błogosławił, (...) tak że staniesz się błogosławieństwem” (Rdz 12,2)? Jak my, którzy służymy Bogu Abrahama, możemy być błogosławieństwem dla swoich bliźnich?

2. Co złego było w połowicznym kłamstwie Abrahama, że Sara jest tylko jego siostrą? Co jest gorsze — oczywiste kłamstwo czy zatajanie istotnej części prawdy będące w gruncie rzeczy kłamstwem?

3. Przeczytaj jeszcze raz Rdz 14,21-23, czyli odpowiedź Abrahama na ofertę króla Sodomy. Dlaczego patriarcha odpowiedział w ten sposób i czego możemy się z tego nauczyć? Czy Abraham nie miał prawa przyjąć oferty króla?

²⁴ Ellen G. White, *Reflecting Christ*, Waszyngton 1985, s. 205. Przeczytaj także pierwszą połowę rozdziału *Abraham w Kanaanie*, w: *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 88-91.